

# Duma Miłosza

KLUB KSIĘGARZA. Promocja książki Ireny Górskiej-Damięckiej

**U**dział we wczorajszym spotkaniu wzięli m.in. synowie autorki – Damian i Maciej Damięccy, Barbara Borys-Damięcka oraz wnuk Grzegorz – wszyscy związani z teatrem.

Prowadząca spotkanie Krystyna Gucwicz, która na wstępie przypomniała, że mimo ogólnie panującego przekonania synowie bohaterki wieczoru Damian i Maciej Damięccy nie są bliźniakami, tak oto zachwalała promowaną książkę: „Jest, po pierwsze, krwistym pamiętnikiem świetnej kobiety, po drugie, spełnia skrupulatnie walory dokumentalne, jest pełna nazwisk aktorów, reżyserów, nazw zespołów, teatrów. To będzie źródło wiedzy dla teatrologów”.

To właśnie Damian Damięcki przeczytał list od Czesława Miłosza. Miłosz napisał, że przeczytał książkę „jednym tchem”, podkreślając słowa

autorki, które według niego mogłyby być mottem tych wspomnień: „Nie miałam czasu ni ochoty na zmartwie-  
nia”.

„Jest to książka o powołaniu i wier-  
ności temu powołaniu, jest lekarstwem  
na stany depresyjne, budzi ufność w si-  
łę ludzkiej woli. Pokazuje autorkę jako  
dzielnego i prawego człowieka. Jestem  
dumny, że zalicza mnie do swoich przy-  
jaciół” – napisał Miłosz.

Irena Górka-Damięcka wspomina-  
ła zaś wspólną z poetą przeszłość  
w Wilnie: „Ładne były nasze zielone,  
piękne, soczyste lata wileńskie” –  
mówiła.

PAP